

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Francuskie Towarzystwo Żeglugi Parowej „CHARGEURS REUNIS” zawiadamia swoją Sz. Kliencie, udającą się do Argentyny, Brazylii i Urugwaju, iż przeniosło swoje biuro w Wilnie na ulicę Szopenowską Nr. 8.

KOSY i SIERPY styryjskie, najlepsze poleca Zymunt Magrodzki Wilno, ul. Zawalna 11-a.

SZCZOTKI GOSPODARCZE, TUALETOWE, FABRYCZNE, i WOJSKOWE. Pędzle malarskie, do golenia i in. poleca Wileńska Fabryka Szczotek i Pędzli 1 (dawna B-et Symonowicz i S-ka) Wilno Biuro: Tatarska 6. Tel. 740. Fabr.: Wilkomska 105, tel. 741. Uwaga: Najtańsze źródło zakupów. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Skupujemy włosy końskie i szczecinę.

KAPELUSZE męskie. Filc. i słomk. od 6 50 E. MIESZKOWSKI 3 Miokiewicza 22.

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow. i części pojedynczych. S. Anosiewicz, Wilno, ul. Niasiecka Nr. 15.

Od Administracji. Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Wileńskiego” — upraszamy o szybkie wpłacenie prenumeraty za miesiąc lipiec, a tym bardziej zaległości za ubiegły miesiąc. Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187.

Telefonem z Warszawy. Dyskusja nad reformą rolną w Sejmie.

Wczoraj zakończyła się dyskusja ogólna nad reformą rolną. We wtorek po uregulowaniu poprawek Senatu do budżetu rozpoznano się dyskusja szczegółowa. Wczoraj wygłosił dłuższe przemówienie Ks. Ilkow (Chliborob), który został widocznie zawiedziony w swoich nadziejach co do reformy rolnej i przeszedł do opozycji. Oświadczył on, że reforma rolna jest niepotrzebna do czasu uchwalenia i wprowadzenia autocempii, po której wprowadzeniu sama ludność po swojej myśli reformę przeprowadzi.

Komisja do badania nadużyć przy budowie strażnic. „Dzień Polski” donosi, że komisja międzyministerjalna badająca nadużycia przy budowie strażnic na pograniczu ustaliła błędy gospodarcze i straty, które skarbił. Jakkolwiek wyniki pracy komisji nie zostały ogłoszone są starania, aby sparaliżować działalność tej komisji; prowadzi je jeden z posłów P. P. S. Prawa przestrzega przed wpływami pestronnymi i domaga się wyświeślenia istoty rzeczy.

Z Sejmu. Dależy ciąg dyskusji nad reformą rolną. — Jak poseł Pluta nabył 100 hektarów folwark.

WARSZAWA, 26.VI. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o reformie rolnej. Pierwszy przemawiał poseł Somacher (Zj. niem.), który oświadczył, że klub jego zasadniczo jest zwolennikiem zmiany stosunków rolnych. Jednak obecna ustawa, z dniem sjednoczenia niemieckiego, nie nadaje się do dyskusji i od uzgodnienia jej z obowiązującymi prawami klub mówcy uścisłania swoje stanowisko. Następnie pos. Pluta krytykuje projekt ustawy opracowany przez Komisję i twierdzi, że pierwszym niebezpieczeństwem tej ustawy jest paraliżacja prywatna, drugim zaś — instytucje upoważnione. Domagamy się aby postanowienia o instytucjach paraliżacyjnych zupełnie skreślić. W dalszym ciągu mówca omawia poszczególne postanowienia ustawy, dotyczące maksimum posiadania ziemi, które go niezadawalnia, sposobu i ceny wykupu i t. d. przy czym zapowiada wniesienie całego szeregu poprawek. Poseł Nader w imieniu N. P. K. oświadcza, że ustawa stawia sprawę parcelacji na realniejszym gruncie niż dotychczas, ale rozwiązuje problem robotnika rolnego również niezadawalniająco. To też przyjmujemy ten projekt jako podstawę do dyskusji, jednak poprzemy go tylko w tym wypadku, gdy przez zmianę artykułów poszczególnych krzywdzących klasę pracującą ustawa zapewni nie mechaniczny po-

nych mecenazów nie da się utrzymać. W konkluzji domaga się nowego Sejmu, który załatwi reformę w rok, a to jest karykatura ustawy, której klub mówcy nie może popierać. Na tem przerwa rozprawy. Dla oświadczenia osobistego zabrał głos pos. Kiernik (Piast) i nawiązując do przemówienia posła Pluty sprostował, że nie jest prawdą, jakoby on, Kiernik, był założycielem towarzystwa rolniczego lwowskiego. Był wprawdzie członkiem

Podróż p. Prezydenta Rzeczypospolitej. GRUDZIĄBZ, 26.VI. (Pat.) Dzień o godz. 10 m. 45 rano, przybył tu p. Prezydent Rzplitej na otwarcie I-iej wystawy pomorskiej rolnictwa i przemysłu. Wraz z prezydentem przybyli na uroczystość ministrowie: kolei Tyszcza, rolnictwa Janieki, przem. i handlu Klarner. W chwili, gdy wagon Prezydenta zajechał na dworzec kolejowy baterja kilkakrotną salwą obwieściła miastu przybycie dostojnego gościa. P. Prezydent w

Odnaczenie I. Paderewskiego. LONDYN, 26.VI. Król Jerzy wręczył na audyencji I. J. Paderewskiemu insygnia wielkiego Krzyża orderu Imperjum Brytyjskiego.

Dwie konferencje bałtyckie. RYGA, 26.VI. (Pat.) „Jaunakarsizna” pisze: Dyplomacja państw bałkańskich interesuje się obecnie dwiema sprawami: konferencją ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonii i Litwy, oraz konferencją ministrów spraw zagranicznych Finlandii, Estonii, Łotwy i

Echa mowy Chamberlaina. PARYŻ, 26.VI. (Pat.) „Oevre” uważa, że przemówienie Chamberlaina zawiera wszelkie dane, mogące się przyczynić do rozproszenia niepokojów, jakie ujawniały się ostatnio w Polsce w związku z paktem bezpieczeństwa.

Revolucja w Grecji. ATENY, 26.VI. — Grupa oficerów obsadziła wszystkie gmachy publiczne i obsadziła rząd Michala Kopolosa. Na czele spiskowców stanął generał Pangalos i admirał Hadzi Kiriakos. Przewrót ogarnął, zdaje się, cały kraj. Gen. Pangalos ogłosił odezwę, w której zaznacza, że rewolucjonisci wypełnili tylko zadanie całego narodu, aby kres położyć fatalnej gospodarce skarbowej rządu, który trwonił pieniądze. Jako charakterystyczne zaznaczyć należy, że przed kilku dniami partja wojskowa wystąpiła

Dzień polityczny. Benesz ustępuje? „Wiener Allgemeine Ztg.” donosi z Pragi, iż tamtejsza koła polityczna uważa, że z możliwością ustąpienia Benesza. Wielka sensacja wywołał artykuł ministra rolnictwa Hody umieszczony w „Slovenska Politika”, w którym minister atakuje ostro dotychczasową politykę zagraniczną Czesko-Słowacji.

Zebraenie Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego. W sobotę 27 i w niedzielę 28 b. m. odbędzie się w sali Tow. Hygienicznego (ulica Karowa 81) zebraenie Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat Romana Dmowskiego „Polozenie obecne i zadania Państwa Polskiego”; 2) Obecne polozenie międzynarodowe — Pos. red. Kozieki; 3) Obecne polozenie polityczne i gospodarcze. — Prof. St. Głębicki; 4) Projekt ustawy o reformie rolnej — Pos. Tadeusz Świecki; 5) Stanowisko Zw. Lud. Nar. w sprawie ustaw samorządowych — Posel M. Kozłowski; 6) Sprawozdanie ogólne zarządu głównego — Dr. J. Załuska; 7) Wydział pracy społecznej — Pos. Staniszkis; 8) Sprawy organizacyjne — Pos. red. K. Wierczak; 9) Dyskusja i wnioski.

radę nadzorczej, ale zrezygnował w roku 1921 i od tego czasu nie należy do towarzystwa. Natomiast pos. Pluta zwracał się do niego, gdy był prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego o wywarciu wpływu na to Two, ażeby sprzedano mu 100 hektarów folwark w pow. Brzeżańskim. Po ustąpieniu mojem, pos. Pluta ten folwark nabył. Analogiczne oświadczenie złożył pos. Nawrocki. Na tem zakończono obrady, następnego posiedzenie we wtorek, o g. 11-ej.

towarzystwie woj. pomorskiego Wachowiaka odjechał powozem, otoczonym przez szwadron ułanów do miejscowego kościoła farnego. Po masy św. Prezydent udał się na plac wystawowy, gdzie w. Wachowiak wygłosił przemówienie. Poczem p. Prezydent przedstawił wstęga, otwierając w ten sposób wystawę pomorską, a następnie udał się na zwiedzenie całej wystawy, interesując się żywo stanem przemysłu polskiego na Pomorzu.

Jest to odznaczenie bardzo duże, nadające tytuł baroneta Imperjum Brytyjskiego.

Polski. Ta druga konferencja odbędzie się w sierpniu w Tallinie. Co dotyczy konferencji estońskolotewsko-litewskiej, to koła dyplomatyczne tych trzech państw przyzywają się już do myśli, że konferencja ta weale do skutku nie dojdzie.

nia niepokojów, jakie ujawniały się ostatnio w Polsce w związku z paktem bezpieczeństwa.

przeciw rządowi, że zażądał dodatkowo miljarda drahm na zbrojenie, gdy cały budżet wojskowy nie wynosi więcej. ATENY, 26.VI. (Pat.) „United Press” donosi: Prezydent Republiki admirał Kundiariakos powierzył b. prezydentowi ministrów Papanastasiu misję utworzenia gabinetu. Ku ogólnemu zdziwieniu rzekł się Papanastasiu powierzony misji. Narazie gen. Pangalos sprawuje dyktaturę wojskową. Jest on panem sytuacji, powiadał wszyscy oficerowie armji i marynarki oświadczyli się za nim.

Wiadomości telegraficzne. S. P. Franciszek Anusz.

WARSZAWA, 26.VI. Wczwartak w noc zmarł nagle wskutek wewnętrznego krwotoku asca b. Komisarz Rządu w Warszawie s. P. Franciszek Anusz.

Katastrofa lotnicza. LE BOURGET, 26-go czerwca. (Pat.) — W pobliżu Le Cateau spadł aeroplan holenderski. Lotnik i 8 pasażerowie ponieśli śmierć.

Parazka wojsk białych w Marokko. PARYŻ, (A.W.). Urzędowy komunikat z frontu marokańskiego donosi, że Riffenoz udało się skutecznie przeprowadzić atak na południowym odcinku frontu. Wojska marokańskie posunęły się skutkiem tego znacznie naprzód.

Kawalerzyści polscy w Londynie. LONDYN, 26.VI. Drugi dzień konkursów międzynarodowych, rozegranych w Londynie wypadł dla barw polskich korzystnie, aniżeli pierwszy, jeżdżcy nasi odnieśli zwycięstwo w konkursie zwykłym serji C, a mianowicie pierwsze miejsce zdobył ppłk. Römmel na „Jacku” oraz por. Szosland ewwar-te miejsce na „Fagasis”. Porównując klasę naszych koni z angielskimi przynależało, że osiągnięto sukces; świadczą o dobitnie o europejskiej formie polskich jeźdźców, którzy brawurą i umiejętnością jazdy potrafią wyrównać inne ujemne strony.

Stanowiska I kategorii: 1. wojewoda, delegat rządu w Wilnie, komisarz rządu w Warszawie — stopień IV; 2. wicewojewoda — stopień V; 3. naczelnik wydziału w Urzędzie wojewódzkim, komisarz rządu w Łodzi, dyrektor poljeji w Lwowie i Krakowie — stopień VI; 4. radca wojewódzki — stopień VI; 5. starosta — stopień VII; 6. referendarz — stopień VIII. Stanowiska II kategorii: 1. naczelnik rachuby — stopień VII; 2. asesor księgowy — stopień VIII; 3. skarbnik, kontroler — stopień IX; 4. asystent rachunkowy — stop. X. Stanowiska III kategorii: 1. naczelnik kancelarii — stop. IX; 2. adjukt kancelaryjny — stop. X; 3. rejestrator — stopień XI; 4. rachmistrz — stopień XI; 5. kancelista — stopień XII.

Telefonem z Rygi. Dzikie sceny w sejmie litewskim.

W Kownie panuje wciąż żywe wzburzenie z powodu zajęć jakie wydarzyły się na ostatnim posiedzeniu Sejmu litewskiego. Jak się wyjaśniło obecnie posiedzenie to przypominało najgorzej sceny z parlamentu austriackiego. Gdy blok większości rządowej przyjął wprowadzenie cenzury prewencyjnej poseł Łapiński zawołał: Jest to niealchane pogwałcenie Konstytucji Litwy i zaczął przemawiać przeciwko ustawie. Przewodniczący odebrał mu początkowo głos, a następnie wykluczył na 10 posiedzeń. Gdy Łapiński nie opuszczał sali wrzeczyło do sejmu 15 polejantów z bagnietami i wyprowadzili siłą Łapińskiego. Wówczas zaczął przemawiać dr. Grinius b. prezydent ministrów. Chrześcijańska demokracja rozpoczęła gwizdać. W odpowiedzi na to opozycja śpiewała hymn narodowy wówczas posłowie chrześcijańskiej demokracji rzucili się na dr. Grinusa i ciężko go pobili. Na salę weszło dalszych 15 polejantów. Wówczas w sali nastąpił wrzask nie do opisania. Forja opanawała posłów. Zniszczone zostały ławy w loży dyplomatycznej pulpity połamane a akta i wnioski ustawodawcze zasłały całą salę. Wśród rannych posłów znajduje się również poseł Sleszewicz przewódca opozycji.

Zgon Pierpenta Morgana. Szef znanego amerykańskiego Banku Pierpont Morgan zmarł w Nowym Jorku na śpiączkę. Stan jego małżonki jest również beznadziejny.

Podróż zagraniczna Mejerowicza. Minister spraw zagranicznych Mejerowicz dnia 29 b. m. wyjeżdża na 4-tygodniową podróż zagranicę. Minister odwiedzi Kowno, Berlin, Brukselę, Paryż, Londyn, Rzym i Pragę. Wizyta w Warszawie nie jest zamierzoną z powodu wyjazdu do Ameryki ministra Skrzyńskiego.

Nieszczęśliwy wynik regat na morzu. W czasie świąt lotewskich odbyły się w Rydze regaty na wyspie Runs, w których wzięło udział 25 jachtów. W czasie regat powstała na morzu burza, która rozproszyła wszystkie jachty. W Rydze zapanowała panika, gdyż rozszły się pogłoski, że część jachtów zginęła. Do piątku nieznanym był los 4 jachtów, których obsadę stanowili wybitni działacze polityczni Łotwy.

Białoruś i Ukraina dążą do rozluźnienia związku republik sowieckich.

Z Moskwy donoszą: Na ostatniej radzie komisarzy ludowych SSSR. omawiano niebezpieczeństwo, jakie zagraża całosci związku republik sowieckich ze strony Białorusi i Ukrainy, w których coraz silniej budzą się tendencje secesyjne i narodowe. W ostatnich miesiącach rada komisarzy ludowych musiała anulować szereg rozporządzeń rad sowieckich Białorusi i Ukrainy, które wyraźnie przeczą uchwałom zjazdu sowieckich SSSR. z dnia 20 maja r. b. o zagwarantowaniu praw mniejszości narodowych na Ukrainie i Białorusi. Obecnie jak donosi „Prawda” Nr. 137 do rady komisarzy ludowych wpłynęły nielegalnie powzięte uchwały w Białorusi o skasowaniu szkół żydowskich, rosyjskich i polskich i wprowadzenie na ich miejsce białoruskich, o zamknięciu gazety w języku rosyjskim „Zwienda” i w polskim „Młot” oraz w Ukrainy o przymusowej przerwaniu przez wszystkich urzędników, gazety ukraińskiej „Wisti”. „Prawda” donosząc o tem pisze, że należy przypomnieć Białorusi i Ukrainie, że nie stanowią odciętych i odrębnych części, lecz są integralną częścią SSSR, i muszą przestrzegać uchwał zjazdu SSSR.

Zjazd prokuratorów sowieckich. Prawnicy rosyjscy podnoszą głos protestu.

„Prawda” moskiewska donosi, że w Moskwie obradował w ciągu trzech dni zjazd prokuratorów pod przewodnictwem następcy komisarza ludowego sprawiedliwości i prokuratora republiki Krylenki. Zjazd ten powołał szereg uchwał będących wyraźną krytyką organizacji związku republik sowieckich. Prokuratorzy stwierdzili, iż władze administracyjne na własną rękę wydają uchwały i zarządzenia, które już wprowadziły istny chaos w prowadzaniu. Dalej zwróceno uwagę na nielegalną sęd dokonywanych wyborów do rad przez niedopuszczenie t. zw. bezpartyjnych i niepozwolenie na głosowanie, podkreślono nadużycia milicji i wszecnie zwróceno uwagę na konieczność unormowania wyznaczania i śledzenia podatku gruntowego i ochronę włościan przed nadużyciami władz miejscowych.

Sejm i Rząd. Sztylceiki dla lekarzy.

Oficerowie wojsk lotniczych zamist szabl, obowiązującej wszystkich oficerów, noszą t. zw. korduki (sztylceiki). Obecnie takie korduki mają otrzymać również oficerowie-lekarze przydzieleni do wojsk lotniczych, którzy dotychczas nosili szable.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Kolo „Zjednoczone” dz. Sni piskali i Nadbrzeżna Z. L. N. w Wilnie, w niedzielę, dnia 28-go czerwca r. b. o godz. 1-ej po poł. urzęda dla swych członków i sympatyków bezpłatną wyieczkę do Zakretu. Zbiórka w lokalu Sekretariatu Kola Mostowa 16. Na wywoicze przygrywał będzle „Chór maudolinistów”. Na wypadek niepogody zebrane towarzystwo zwiedzi kościół starego Wilna. Prosimy o liczne przybycie. Zakład jubilerski L. PERKOWSKI I T. GOSZCZYCKI Wielka ul., przy kościele Sw. Jana posiada duży wybór wyrobów kościelnych: monstrancje, krzyże, puszki, kluczyki, lampy kościelne. 2

Exposé premiera.

Stan skarbu pomysłny.

Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji sejmowych skarbowej i budżetowej, zabrał głos prezes rady ministrów i minister skarbu, p. Wł. Grabski, przycisnął pomiędzy innymi do następującego:

W Sejmie i Senacie referaty ogólnie dobrze zobrażowały stan naszego kraju pod względem skarbowym. Ja pragnęłabym tylko szereg wyjaśnień na różne sprawy natury szczegółowej. Stwierdzę jednak wprost, że stan ogólny naszej sytuacji skarbowej jest nadzwyczaj pomysłny. Zastawienie za pierwsze 4 miesiące wykazuje dochody 643 mil. zł., a wydatki 611 mil. zł. Z tych 611 mil. zł. wydatków w pierwszych 4 miesiącach jest już wiele wydatków inwestycyjnych. Inne wydatki mają charakter gospodarczy. Rozkład zasobów kredytowych z ogólnych sum wydzielone Bankowi Rezerwowemu 20.800 tys., samorządom 12 milionów specjalnych pożyczek na inwestycje, a przygotowanych jest już dla nich 11 milionów, z tego dla Górnego Śląska 3 miliony.

Taka jest działalność państwa bezpośrednia dla ożywienia życia gospodarczego. Są objawy trudności kredytowych. Dopływ środków oszczędności jest niestanny. Czytelnicy oszczędności nie ustannie rosną. Inny wskaźnik życia gospodarczego — ruch kolejowy — również się nie wygląda, bo w porównaniu z r. ub. w tych samych miesiącach ruch nie zmniejszył się, lecz nawet nieco zwiększył. Tylko wywóz węgla za granicę wypadł na naszą niekorzyść: w maju r. ub. było 3.652 wagony 10-tonnowe, w maju tego roku 1663. Liczba bezrobotnych na ogół zmniejszyła się o 23 tysiące, tylko w dziale węgla wzrosła o 7 tys. Nawet na Śląsku ilość bezrobotnych na ogół spadła.

Wojny celnej niema (1?)

Przechodząc do najważniejszej sprawy — stosunków z Niemcami, musimy z naszych terminów wyeliminować wyraz „wojna ekonomiczna”. Niema wojny, nie pragniemy jej. Nie wprowadziliśmy zakazu przywozu towarów z Niemiec przed 15 czerwca, ponieważ przemysłowy górnośląski przypuszczali, że jednak pozwolenia na przywóz węgla do Niemiec otrzymają. Gdy się o to zwrócili do niemieckiego komisarza węglowego, otrzymali odpowiedź, że nie może udzielić zezwolenia dopóki nie zostaną ukonieczniona rekwirowana handlowa z Polakami. Jettel wiać pod uwagę, że przed 16 czerwca Niemcy dawały na przywóz węgla z Polski, nie na skutek przynuszenia, wynikającego z umów międzynarodowych, ale po prostu dlatego, że tego potrzebowali, że był najtańszy, a teraz pod tym względem nie się nie zmieniło, że de facto do wniosku, że to traktowane sprawy jest wygraniem wobec nas tego atutu. Mówię atutu, ponieważ to jest właśnie gra. W tej grze musimy stanąć w równy sposób, zakazując przywozu towarów niemieckich w tym samym rozmiarze, w jakim nas dotknęły ograniczenia wywozu naszego węgla. Z Niemcami dochodzimy do wniosku, że wobec tego Niemcy zabraniają przywozu innych naszych produktów. Wtedy znów będziemy zmuszeni zrobić to samo. Ze strony rządu jest maksimum dobrej woli i chęci do osiągnięcia porozumienia, to znaczy, nie będziemy się uchylali od porozumienia, które zapoczątkowane zostało przez propozycje rządu niemieckiego. Rząd zastawiał 2 środki: 1) wazeli w porozumieniu z pracodawcami, że nie zmniejszą liczby robotników, lecz ilość godzin pracy, a rząd tym robotnikom, którzy będą pracowali tylko 8 dni w tygodniu będą wypłacać zasiłki.

To będzie nas kosztowało, ale środki na to mamy. Drugi środek jest ten, że szereg miast, jak Katowice, Huta Królewska, Rybnik i t. d. uruchomi pewne roboty, na sumę 11 mil. złotych. Na rozpoczęcie tych robót przeznaczono do dyspozycji wojewody 3 miliony złotych. To da zatrudnienie znacznej ilości robotników. Musimy się bronić i na każdy zakaz wywozu odpowiadać tym samym.

Pożyczki zagraniczne.

Były głosy, że pożyczka zagraniczna jakoby nie spełniła swego zadania, były wątpliwości, czy ta pożyczka w ogóle była i pytania, co się z nią stało. Tu mogą dać szczegółowe wyjaśnienia, oczywiście narazie co do całości pożyczki. Otot pierwsza rata wynosi 25 milionów. Należy odjąć więc 12 milionów, a nie 30 milionów. Jak doniosły niektóre sprawozdania. Wiecej pozostaje 88 proc. pożyczki na eksysto, czyli 30.800 tys. dolarów, licząc zaś po 5,16 zł. za dolar wyniesie to 159.554 tys. złotych. Z tego mamy zapłacone 118.922 tysiące, a w najbliższych dniach mamy otrzymać około 8 milionów, a wypłacanie reszty jest w trakcyjach. Całość ma być realizowana do dnia 1 sierpnia b. r. Pozatem na 15 milionów dolarów umowa nie jest jeszcze zawarta i przed 1 sierpnia oczekujemy, czy bank amerykański się zdecyduje.

Co zrobiono z tą sumą 118.900 tys. złotych? 78.819 tys. przekazaliśmy dla Banku Gospodarstwa Krajowego, na budowę kolei daliśmy M-stwu Kolei 19.960 tys. tytułem specjalnej pożyczki na inwestycje, dla samorządów 12 milionów. Pozostaje jeszcze 8.200 tys., które w najbliższych czasach również samorządom damy. Muszę przystąpić do wyjaśnienia sprawy kredytu budowlanego. Ustawa o rozbudowie miast wyszła 20 maja, a rozporządzenia wykonawcze 8 i 10 czerwca. Komitety rozbudowy powstały i przesyłały swe wnioski tylko 16 dni. Pedaś wpływano około 200. Wszystkie odesłano do Komitetu do zapinowania, bo tak każe ustawa.

Program Rządu.

Na zakończenie parę punktów programu rządu na najbliższą metę. Do jesieni musimy sprawniejszą większą oszczędność w wydatkach i nie obywał się tylko dochodami z podatków Rozpoczęcie prac nie można jednak przerywać. Oszczędności te nie odbiją się zwłaszcza na zapotrzebowaniu ruchu budowlanego. Należy też kontynuować nasze starania o kredyty zagraniczne. Duża pomoc może nam dać uchwalona przez sejm ustawa o monopolu zapalczonym. Oszczędności muszą być przedewszystkiem w wydatkach walutowych. Akcje pasportowe musi być dalej utrzymywane. Jest ona raczej za słaba, niż za mocna.

Chwilowo do jesieni nie będziemy przyspieszali i dalszych dostaw srebra, gdyż placimy za nie walutami zagranicznymi. Samorządy nie powinny robić zakupów zagranicą. Tak samo musimy wstrzymać się z zakupem samochodów i wagonów conajmniej do jesieni. Restrykcje walutowe muszą być i musimy tak nastrojuć wytworzyć w społeczeństwie. O planach wywozowych nie może być mowy, bo niema rasy tamowej eksperty. Przewidziano są ustępstwa taryfowe, oraz duże kredyty eksportowe, udzielane przez Bank Polski, co jest akcją b. podaną. Do układu z Niemcami dążymy, lecz nie kosztem eksportu. Zrobi-

Ujemny bilans handlowy.

Ujemny bilans polegał za sobą odpływ walut z Banku Polskiego. Błądem jest przekonanie, że pożyczka amerykańska nie nam nie pomoże. Ona pracuje, ale jej potrzebnie jest odpływ walut z Banku Polskiego. Bank Polski

obniżył kredyty. Obniżył zabezpieczenie do 45%. I dużo więcej zmniejszać go nie będzie, bo choć ustawowo przewidziane jest pokrycie 30%, że tej normy jednak szkodliwie nie należy. Jest niemiernie, że bilonu mamy za dużo. W obgu na 20 czerwca r. b. było srebra, bilatów szdawkowych i bilonu na 183 miliony, a granicą ustawowo wynosi 222 milionów. W ciągu r. b. zwiększyłoby obgu o 57 milionów. W ciągu 6 mies. ubiegłych mieliśmy do dyspozycji wydanie 90 milionów bilonu, wydaliśmy tylko 27 milionów, a więc znacząco mniej. Daleszego obgu bilonu nie należy zwiększać ze względu na konieczność zachowania przepływu do obgu bilonów. W większych centrach bilonu jest za dużo, w mniejszych za mało. Od 1 lipca będzie wprowadzony rozdział rachunków w Banku Polskim, co widać z dotychczasowych rachunków. O żadnej dwuwalutowości mowy niema. Byłoby b. źle, gdyby opinia publiczna myślała, że Bank Polski ma trudności w powiększeniu mu obronnie złoto, wskutek zażądanej ilości bilonu. Dlatego gotów byłem ponieść ofiarę skarbową w lipcu i sierpniu.

Przechodząc do najważniejszej sprawy — stosunków z Niemcami, musimy z naszych terminów wyeliminować wyraz „wojna ekonomiczna”. Niema wojny, nie pragniemy jej. Nie wprowadziliśmy zakazu przywozu towarów z Niemiec przed 15 czerwca, ponieważ przemysłowy górnośląski przypuszczali, że jednak pozwolenia na przywóz węgla do Niemiec otrzymają. Gdy się o to zwrócili do niemieckiego komisarza węglowego, otrzymali odpowiedź, że nie może udzielić zezwolenia dopóki nie zostaną ukonieczniona rekwirowana handlowa z Polakami. Jettel wiać pod uwagę, że przed 16 czerwca Niemcy dawały na przywóz węgla z Polski, nie na skutek przynuszenia, wynikającego z umów międzynarodowych, ale po prostu dlatego, że tego potrzebowali, że był najtańszy, a teraz pod tym względem nie się nie zmieniło, że de facto do wniosku, że to traktowane sprawy jest wygraniem wobec nas tego atutu. Mówię atutu, ponieważ to jest właśnie gra. W tej grze musimy stanąć w równy sposób, zakazując przywozu towarów niemieckich w tym samym rozmiarze, w jakim nas dotknęły ograniczenia wywozu naszego węgla. Z Niemcami dochodzimy do wniosku, że wobec tego Niemcy zabraniają przywozu innych naszych produktów. Wtedy znów będziemy zmuszeni zrobić to samo. Ze strony rządu jest maksimum dobrej woli i chęci do osiągnięcia porozumienia, to znaczy, nie będziemy się uchylali od porozumienia, które zapoczątkowane zostało przez propozycje rządu niemieckiego. Rząd zastawiał 2 środki: 1) wazeli w porozumieniu z pracodawcami, że nie zmniejszą liczby robotników, lecz ilość godzin pracy, a rząd tym robotnikom, którzy będą pracowali tylko 8 dni w tygodniu będą wypłacać zasiłki.

Historjonomja.

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Historjonomja.

Obliczenie wydarzeń przyszłych. Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Historjonomja.

Obliczenie wydarzeń przyszłych. Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Historjonomja.

Obliczenie wydarzeń przyszłych. Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

ny ustępować, gdy i oni zrobią. Innym językiem rozmawiać nie możemy. Przeświadczeni, że nie możemy, lecz przesławmy go, nie odstępajmy od dotychczasowej polityki.

Przegląd prasy.

(Porozumienie Rządu z Żydami — Historia polityki żydowskiej — „Jak powstała Polska? — Styl urzędowy wymaga „korekta”)

Ogólne zainteresowanie wzbudają układy, jakie prowadzą m. Skrzyński i m. St. Grabski z przedstawicielami „Kola Żydowskiego” w Sejmie. Podobne już osiągnęli punkty styżne porozumienia i w najbliższych dniach będą one rozpatrzone przez Radę Ministrów. Działają przedostają się tylko nieoficjalnie pogłoski do wiadomości publicznej, budząc pewnie niepokój i łatwe zrozumiałe zaniepokojenie.

Geneza stosunku polsko-żydowskiego podaje organ p. St. Grabskiego „Słowo Polskie”, wykazując proces jego kształtowania się. Tak więc żydzi.

„Rosumowali, że stan rzeczy, jak istniał za czasów cesarstwa, nie odpowiadał potrzebom, stan wyrażający się w ustawicznej walce narodu polskiego z zaborem, jest stanem najbardziej sprzyjającym rozwojowi żywności żydowskiej. To była zasadnicza postawa żydów, niemal instynktowna. To też gdy wybuchła wojna światowa, żydzi gotowi byli przyjąć tylko niemieckie rozwiązania losu siem polski, jako dla siebie najkorzystniejsze. Liczyli, że Niemcy podzielią się z nimi władzą, swawasa w zakresie całkowitego oparcia wana tych siem pod względem gospodarskim, Żydzi wyrastali w takim wypadku na współtwórców głośnej „Mittelerepy”.

Odbudowę Polski żydzi wykuli osali. Trzeba stwierdzić (może to będzie ich usprawiedliwieniem), że w nią nie wierzyli zupełnie. Powstała państwa polskiego nie rozpręszły tej niemiary żydów: sądzili, że mają do czynienia z państwem sezonem. Stąd zdecydowanie antypaństwowy nastój żydów utrzymywał się długo, a najjastrawszy swój wyraz znalazł w przystąpieniu żydów do bloku mniejszości narodowych pod hasłem „niech żyje Witos!”.

Robocznicy podnieśli wielkie larany „Polska to my!”, „Niech żyje Witos!”.

Ursadziłi, ogólnie, tajnie, równo, bezpośrednio, głosowanie do Sejmku. Rezultat nie dał na siebie długo czekać.

„Sawerony” zeszli się w Sejmie, krótko i wesoło oświadczyli. „Majaki zabiera lud”, bo to „niemiecczo”, ażeby jeden miał tyle siem!”.

Inne „sawerony” przyszyły i powiedziały wszem stanom: „Albo Polska „je” robotniczo, albo „je” ochrona państwa, ochrona zdrowia, zachęca i wszelkiej pomysłowości, ochrona lektorów, ochrona długów, ochrona... i t. d. albo niech ją lihe wzięm!”.

Ponieważ większość głosów, elbrymieł prawe większość, przeważnie niepełniących, pardon „lud”, „mili anababiel, których moralność zasłynęła się i kończy na „diesiosciowym lesie”, uchwalone bez trudu wszelkie „prawa” regulujące sprawiedliwość, ład i porządek w Polsce na mocy głosów „większość”.

W wolnych chwilach od „uchwalania” owych fundamentalnych praw Rzeczypospolitej „sawerony” buchały platory lub kołety olejące na stałej, dewocje tam nieświeble, „nie damy siem skąd nasz ród” i „jeszcze Polska nie zginęła” póki my żyjemy.

Wszystkie odbyły się w największym „porządeczku”, — większość głosów i nikt tu niema nie do gadać, chociaż osasem przychodził na myśl historia „All-Baby i jego 40 stu rosbójników”, gdzie wszystko w bandzie rozstrzegała też „po sprawiedliwości” większość głosów... „Rozmieszał inteligent, kupiec, urzędnik, właściciel ziemi czy miejski — były to takie quantita negligible”, w ludowej Polsce, że musieli zapłacić rashunek, mimo żeków i reakcyjnych powętywały się na siemnie przykazanie boskie... „Gromka to satyra na panujące stosunki, oot kiedy jak każda satyra pod ostrym ostrzem słów zawiera siarne prawdy. Takie też przysłowiowe „ziaraka zdarzyły się” tym razem nie „kurec”, lecz „Kurjer Wileński”, gdy pisał o urzędowych „obwieszeniach” Magistratu wileńskiego.

Wobec tego, że ostatni termin wypłaty do magistratu m. Włna podatku lokalnego we wtorek dn. 30 b. m. i te w niedziele i w poniedziałek t. j. w dniu 28 i 29 b. m. kasy magistratu z powodu świąt, będą nieczynne, należy wpłacić podatek w piątek i w sobotę t. j. w dniu 26 i 27 b. m. bo we wtorek dnia 30 b. m. będą tłumy wpłacających i przyjdzie się bardzo długo stać w kolejce.

Bez złościwości, ale najwyższy już czas wprowadzić do papierów urzędowych Magistratu i nie Magistratu poprawy język polski. Podobno kwestja ta była już podnoszona przez jednego z radnych miejskich bezskutecznie.

(krwią), bądź interesem, wreszcie społeczeństwo i ludzkość cała.

Dla tych uściśłowić uszykał sankeje religijne, gźdrieniogze stworzył z nich fundament wierzeń, szukał i doberał tysiącznych dróg, by do upragnionego celu szdżę i w tych uściślowianach nie ustaje po dzień dzisiejszy.

Gdy jednak dotychczasowe sposoby dościanka „rzeczy przyszłych” mimo swej różnorodności dadzą się sprowadzić do dwóch typów, a takim są: intuicja (dar proroczy, jasnowidzenie, wyrocznie, kabalaryz, wróżby i t. p.) i argumentacja logiczna oparta na dowiedzeniu i przyczynowości wydarzeń według zasady: facta probantur.

Z drugiej strony, stawiamy nową państwową zdają sobie sprawę z trudności, z jakimi walowały nasi Polacy, aby nie wyzyskać wszystkich środków, któreby mogły zwiększyć odporność Państwa na zewnątrz przez konsolidację wewnątrz. Ta zasada zdecydowała zapewne o porozumieniu z żydami, ona też wylania się z nie mniej ważnego sagadziemia „Reformy rolnej”. Kwiatoszenia, aby te konsolidacje nie dokonywały się kosztem zbyt wielkich ofiar na innem polu i miały na uwadze interesy wszystkich stanów, a nie poszczególnych „klas...”.

Bo jednak dzisiaj, dla patrzającego krytycznie z boku, dla kogo władzowie „urządzeni” jest Polska, mogą przysięż różne myśli do głowy. Wypowiada je dość trafnie „Roswój”, na temat: „Jak powstała Polska?”.

„Plastowcy zaczęli wraśsożec. „Polska to my!”, „Chłop siła jest i basta”, „Niech żyje Witos!”.

Robotnicy podnieśli wielkie larany „Polska to my!”, „Niech żyje Witos!”.

Ursadziłi, ogólnie, tajnie, równo, bezpośrednio, głosowanie do Sejmku. Rezultat nie dał na siebie długo czekać.

„Sawerony” zeszli się w Sejmie, krótko i wesoło oświadczyli. „Majaki zabiera lud”, bo to „niemiecczo”, ażeby jeden miał tyle siem!”.

Inne „sawerony” przyszyły i powiedziały wszem stanom: „Albo Polska „je” robotniczo, albo „je” ochrona państwa, ochrona zdrowia, zachęca i wszelkiej pomysłowości, ochrona lektorów, ochrona długów, ochrona... i t. d. albo niech ją lihe wzięm!”.

Ponieważ większość głosów, elbrymieł prawe większość, przeważnie niepełniących, pardon „lud”, „mili anababiel, których moralność zasłynęła się i kończy na „diesiosciowym lesie”, uchwalone bez trudu wszelkie „prawa” regulujące sprawiedliwość, ład i porządek w Polsce na mocy głosów „większość”.

W wolnych chwilach od „uchwalania” owych fundamentalnych praw Rzeczypospolitej „sawerony” buchały platory lub kołety olejące na stałej, dewocje tam nieświeble, „nie damy siem skąd nasz ród” i „jeszcze Polska nie zginęła” póki my żyjemy.

Wszystkie odbyły się w największym „porządeczku”, — większość głosów i nikt tu niema nie do gadać, chociaż osasem przychodził na myśl historia „All-Baby i jego 40 stu rosbójników”, gdzie wszystko w bandzie rozstrzegała też „po sprawiedliwości” większość głosów... „Rozmieszał inteligent, kupiec, urzędnik, właściciel ziemi czy miejski — były to takie quantita negligible”, w ludowej Polsce, że musieli zapłacić rashunek, mimo żeków i reakcyjnych powętywały się na siemnie przykazanie boskie... „Gromka to satyra na panujące stosunki, oot kiedy jak każda satyra pod ostrym ostrzem słów zawiera siarne prawdy. Takie też przysłowiowe „ziaraka zdarzyły się” tym razem nie „kurec”, lecz „Kurjer Wileński”, gdy pisał o urzędowych „obwieszeniach” Magistratu wileńskiego.

Wobec tego, że ostatni termin wypłaty do magistratu m. Włna podatku lokalnego we wtorek dn. 30 b. m. i te w niedziele i w poniedziałek t. j. w dniu 28 i 29 b. m. kasy magistratu z powodu świąt, będą nieczynne, należy wpłacić podatek w piątek i w sobotę t. j. w dniu 26 i 27 b. m. bo we wtorek dnia 30 b. m. będą tłumy wpłacających i przyjdzie się bardzo długo stać w kolejce.

Bez złościwości, ale najwyższy już czas wprowadzić do papierów urzędowych Magistratu i nie Magistratu poprawy język polski. Podobno kwestja ta była już podnoszona przez jednego z radnych miejskich bezskutecznie.

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

Pragnienie poznania — oświadczenia — tego, co będzie, tkwi w głębi duszy ludzkiej, a obudziło się chyba już z tą chwilą, gdy człowiek po zwycięstwie wyjął z tych smagań, do których należały go ślepe siły otaczającej przyrody, pozostając i rozpoznając w sobie pierwiastek duchowy. Więc już w zaraniu dziejów widzimy najuściślej dążenia, by te połączone zaspokoić, by odnieść echałby rąbek szatony ukrywającej lesy, które czekają człowieka jako indywidualium, grupy osób związanych z nim bądź pochodzenia

terita sunt optima documenta futuris (to, że było, wskazuje na to, co będzie), — nowo powstała dotkryna — nauka ją nazwał może przewodownem — zrywa zupełnie z temi zasadami.

Operacje natematist historjonomja wyłączenie cyframi i „oblicza” przyszłość na podobieństwo astronomii, który drogą działań matematycznych oznacza bieg ciał niebieskich.

Abym przekonane o dopuszczalności takiej metody, przytoczę ją starzy Egiptojanie i Babilończycy, choć nie znali praw i przyczyn ewolucji kosmicznych — odkryli je dopiero Kopernik, Kepler i Newton — przeciś, obliczamy czas obiegu i wirowania, najdokładniej przewidywali zaćmienia, kataklizmy i t. p., — tak również na podstawie pewnego systemu (ugrupowania) cyfr oznaczać możemy przyszłość, nie znając istoty i podobności działających energii (sil, czynników).

Adopel tej szkoły powiada: nie dlatego nastąpić musi to lub owo, ponieważ zaistniały takie a nie inne dane, lecz rozstrzyga pojście „gdą”, i wysuwają kolejność na czoło swej teorii.

Przyznaję, że osiągnęła tą drogą świadomość wydarzeń przyszłych nie zupełnie nas zadowala, bo nie zaspakaja wrodzonego pędu do rozpoznania przyczyn i związków, atoli nie uchybia te trafności przewidywań.

Dodajemy zaś od siebie: ziszczenie się obliczeń pozostanie w gruncie rzeczy zawsze jedynym i najdokładniejszym sprawdzianem.

Należy też mieć na względzie — tymczasem — zwoleńnizy tej teorii — że nasza zdolność poznawania jest wogóle ograniczona, i niedokładna i to sprawia, że daremnie pytamy dotąd o przyczynę tyśiącznych zjawisk, które zdołaliśmy najdokładniej zspobowować, skradlić, a nawet, o ile powiada się, zspójnić, ujęć w pewne reguły i normy.

Słowem, nowopowstała szkoła utrzymuje, że dla niej sagadziemia historyczne przyszłości stały się zadaniem limitatematem, które rozwiązują z tą samą pewnością, jak astronomowie w dzie dzinie swej wiedzy.

Podobnie zdołają zapadać nawet dane przyszłych wydarzeń z deklarowaną matematyzacją, o ile historia poszczególnego narodu, czy to sama w sobie, czy to w odniesieniu do dziejów narodów innych, politycznie starszych, wykazuje już wypadki analogiczne wśród stosunków jakosieowe równych (paralelizm).

Otot zasługę stworzenia takiej nauki — ustalenie pewnych niemiennych „praw historycznych”, aby przy ich pomocy obliczyć (przewidywać) przyszłość — przypisują sobie Niemcy.

W istocie rzeczy jednak ustalenie prawideł — szerepnych — ce prawda z oświadczenia — z których woznie można na przyszłość i przepowiedzieć losów przyszłych koleje poszczególnych narodów, sięgają czasów tak dawnych jak samo dziejeżpisarstwo.

Polibiusz i Arystoteles, późniejsi Tacyt, w średnich wiekach głęsi i dziś jeszcze ceniony Nicolo Machiavelli, wiele i cenianych dostarczyli wspaniałych do odgadnięcia a raczej przewidywania przyszłości, jak ap.: za anarchję zrodzić musi dyktatura i t. p.

W ostatnich czasach dopiero zajmowali się tą kwestją rezezy-wiznie przewatale Niemcy, — historyk Karol Lamprecht, filozof Oswald Spengler, dalej Dr. M. Kemmerich i Fryderyk v. Siermer-Riechenbach — ostatni poezytany przez liozaych adeptów za oja historjonemji — i nie można zaprzeczyć, że poszycyli się mega nieljednokrotnie pewnym sukcesem, choć tylko na karb teutońskie obchłiwości klasiemy twierdzenia, jakoby historjonomja była „najdokładniejszą zdobyczą duchową ostatnich stuleci” (die gewaltigste Gaisstatat der letzten Jahrundert). Ostatnia publikacja w tej dziedzinie jest broszura, która napisał entuzjastyczny uczeń Stromera Diepold pod tytułem: Najbliższa przyszłość Europy („Europas nächste Zukunft”).

Z tego dzieła, które upiśtyyczniam system historjonemji, zamierzam podać w najbliższym czasie niektóre ciekawsze i znamienne dla umysłowości niemieckiej wyjątki. Przewidywaniem dlatego, że autor „obliczający” odrodzenie potężnych Niemiec, zajmuje się oraz przyszłymi losami Polski i Rosji, — a społeczeństwo nasze nie tylko pozna metody „historjonemji”, ale zarazem oszadzi, czy i o ile te enuzjacje zrodziła siemie rozumowanie, a o ile „poboczne zyczenie” naszych zachodnich sagiadów, zgodnie z ich własną masyyma: Dar Wansoh ist der Vater des Gedankes (z życia rodzaj się myśli).

Stefan Glaser.

„Badacze Pisma św.” a masoneria i żydzi. W Zurichu odbył się sensacyjny proces. Syndyk Międzynarodowego Związku Badaczy Pisma św., żydowski adwokat Binkle wiał skargę przeciwko dr. Fehrmannowi, który w swoim oświadczeniu, wygłoszonym na zebraniu protestanckim w St. Gallen, publicznie oświadczył, że „badacze Pisma św.” pobierają pieniądze od żydowskich organizacji. Żydzi papiery bowiem wszelkie sekciarstwo, ażeby rozbić i rozdrobnić szeroki chrześcijański.

Dr. Fehrman został oskarżony o oszczerstwo. Proces odbył się w Zurichu przed kilkunastu dniami. Oskarżony został zwolniony, ponieważ dostarczył sądowi dowodu rzeczowego, a mianowicie oryginalnej instrukcji, wydanej przez żydowsko-masońską logę w Zurichu. W instrukcji tej znajduje się taka wiadomość:

„Dajemy badaczom pisma św.” wiele pieniędzy za pośrednictwem bracl, którzy w czasie wojny duże kapitały zdobyli.

Ci bracia należą do żydów.

Zasadą zdobycia kraju jest wyzyskiwanie jego słabości i zachwianie jego fundamentami... katolickie dogmaty są przeszkodą dla naszych planów, — dlatego wszystkie musimy zrobić, by Hebe ich wznawców zmniejszyć i te dogmaty osmieżyć!”.

Powyższa wiadomość wyjaśnia nam całkowicie tajemnicę pieniężnych funduszy, które mi rozprowadzają oskoiarskie organizacje. Te wszystkie: „hościoty narodowe, badacze pisma św., związki wolnej myśli” i t. d. — są przeznaczane na to, aby rozbić i rozszarpać jedność duchową narodu, który stałby się wtedy łatwą zdobyczą tajnych zrzeszeń.

U nas pojawiły się także różne sekty. Działają wsiemy, za czyje pieniądze odbywała się i odbywa ta zgubna robota.

Największy dzwon w Europie. Da. 24 maja, to jest w dziesiątą rocznicę wzięcia przez Wołochy udziału w wojnie światowej, na jednej z wyskich wież starożytnego zamku Rovereto zawieszono monumentalny dzwon. „Dzwon Poległych” w wojnie światowej. Uroczystość ta odbyła się w obecności włoskiej królowej matki, licznych osobistości urzędowych i delegacji.

Dzwon ten jest największym w Europie. Wazy on 110 centnarów, a wysokość jego wynosi 2 m. 58 cm., szerokość zaś 3 m. 55 cm. Zewnątrz bębnie deokala frysz, upamiętniająca wydarzenia wojny światowej, wykonana przez rzeźbiarza Etienne Zuech. Ponadto na dzwonie tym wyrzeź „dote myśli” specjalnie napisane przez różnych mężów stanu, lub też wielkich wodzów armij sprzymierzonych z Pochem oszywiecie na czele.

Historja tego „Dzwonu Poległych” jest prosta i wzruszająca. Oto pewien młody ksiądz, który kształcił się w seminarjum w Rovereto, przedśladowany przez rząd austriacki z powodu swoich uczuć patrijotycznych, znalazł się w maju 1921 r. w Madjolanie w pobliżu Tryumfalnego Łuku Pekoju, usłyszał wieczorem, po zachodzie słońca dźwięk dzwonów kościelnych. I pomyślał on wówczas, że byłoby rzeczą piękną, gdyby ufundowane dzwon, głoszący chwalebny poległych w wojnie światowej — wszystkich poległych, nie zaś wyłącznie Wołochów. Ksiądz ten zwrócił się w tej sprawie do rządu sprzymierzonych, które dały odpowiedź przychylną. Wołochy, Francja, Belgja i Czechosłowacja ofiarowały część zdobytych dziań na odlew tego dzwonu, a że wszystkich niemał krajów, nawet z Persji, nadesłano ofiary pieniężne.

„Dzwon Poległych” rozbrzmiewać więc będzie każdego wieczoru w dolinie Rovereto po wydzwonieniu „Aniol Pański” przez 1 minutę, a w rocznicę najkrwawszych bitew dzwoni on będzie przez 5 minut. Różne rzady — prawdopodobnie i rząd polski — ustanowiły oficjalne daty tych bitew. Dla Włoch dzwon ten rozbrzmiewać będzie wieczorem 4 listopada, dla Francji — 11 września, dla Anglii — 29 października, dla Belgji — 22 października, dla Czechosłowacji — 15 czerwca, dla Stanów Zjednoczonych — 30 maja. Dla Polski powinien on rozbrzmiewać na oszanie naszych poległych w dniu 15 sierpnia. (Bitwa pod Warszawą).

U stop tego dzwonu umieszczony będzie wkrótce aparat radiotelegraficzny, który również będzie jego dźwięki po całym świecie.

Szanować złotego! Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To potężniejsza „złotówka”!

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT” Wilno, ul. Mickiewicza 23. Aparaty i artykuły fotograficzne. Wykonywanie robót amatorskich

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 26 VI. (Pat.) — Dolar 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Holandia 208,80—209,80—208,30, Londyn 25,82 i pół—25,39—25,26, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 24—24 06—23,94, Praga 15,40 i 3/4 — 15,47 — 15,40, Szwajcaria 101,17 1/2—101,48—100,92, Wiedeń 78,25 — 78,48 — 78,07, Włochy 19,20—19,25—19,15, pożyczka konwersyjna 5%—owa 46; 8% owa 70—71, dolarowa 64,75 (w zł. 335,72 i 7/8), kolejowa 90—85—90, 4 i pół %—owe listy zastawne ziem. przedwojenne 23 — 22 — 22,20, 5% owa warszawska przedwojenne 19,75, 4 i pół % 15,40, 6%—owe obligacje rublowe 11,80, markowe 4,85—4,80.

Ciągnięcie premii dolarowej.

W dniu 1 lipca odbędzie się publiczne ciągnięcie wygranych premijowej pożyczki dolarowej. W dniu tym wylosowany będzie z kół 45 premii na ogólną sumę 75.000 dolarów. Główną wygraną — jak wiadomo — stanowi 40.000 dolarów.

Pogorszenie bilansu handlowego.

Przywóz do Polski w miesiącu kwietniu wynosił 182,733 tys. złotych, gdy wywóz w tymże miesiącu wynosił tylko 89.607 tys. złotych, a więc saldo ujemne bilansu handlowego Polski wyrażało się w ogromnej cyfrze, sięgającej 100 milj. złotych, wynosząc dokładnie 93.127 tys. złotych. Wobec 69 mil. zł. w marcu pogorszenie jest aż nadto widoczne, rżące i niepokojące.

Bardziej szeregowe zestawienie za pierwsze cztery miesiące bieżącego roku przedstawia się, jak następuje (w tys. złotych):

Table with 2 columns: month, import, export, balance. Rows for May and June.

Table with 4 columns: month, value 1, value 2, value 3. Rows for March and April.

Wymienialność biletów zdawkowych na srebro.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego systemu monetarnego i ustroju pieniężnego opracowywane jest rozporządzenie, wprowadzające wymienialność biletów zdawkowych na monety srebrne w centralnej kasie państwowej.

Wymienialność ta w zasadzie istniała, dotychczas nie była jednak faktycznie stosowana z powodu opóźnienia dostaw monet srebrnych z zagranicy. Obecnie aton dostaw srebra jest zadawalający i umożliwi w najbliższym czasie całkowite przeprowadzenie zasady wymienialności biletów zdawkowych na monety srebrne.

Z prowincji.

Stan zdrowotności w Wileńszczyźnie.

Według danych urzędowych w miesiącu maju zarejestrowano chorob na choroby zakaźne w pow. Wileńskie Troickim: na dur brzuszy — 5 wypadków, zgonów 2, na plonicę (skarlatynę) — 11, zgonów 3, błonicę — 4, odrę — 82, głównie w gminach Rzeszańskiej, Rudomińskiej i Podbrzeskiej — zgonów 5; nagone zapalenie opon mózgowych 2, influenza — 2. Ogółem chorobych 101, zgonów 10.

W szpitalach państwowych było w ciągu miesiąca chorobych 72, przychodnie zaś lekarskie samorządowe, rejonowo-lekarskie i sanitarne wykazały chorobych ogółem 646 osób.

W powiecie Świąciańskim.

Epidemia odry, która grasowała od sumy znacznie się zmniejszyła, zanotowano w miesiącu maju tylko 8 wypadków. Natomiast wzbuchała groźniejsza epidemia

śróć dzieci — plonicę (skarlatynę). W ciągu miesiąca zanotowano 57 wypadków, przychylnie 193 odkładając resztę do wyjaśnienia sprawy dokonano już częściowo odbudowania poddasz wojny; budynków gospodarczych po rozstrzygnięciu wątpliwości podania zostaną ponownie rozpatrzone. Ogółem przynajmniej w miesiącu maju pożyczek w gotówce na sumę 32.675 złotych i w budżetu 2259 metrów sześciennych drzewa.

Samorząd wsi.

Funkcjonariusze pol. pań w Dolhnowie pow. wilejskiego wykryli zabójstwo popełnione w 1917 r. na Janie Manuliku.

Zbrodni, jak się okazało, dokonali mieszkańcy wsi Krzywoszanki, którzy uważali Manulika za sprawcę podpalenia wsi. (r).

Ze świata.

Samozwańcy „parlamentarysta”.

Incydent w Sejmie naszym, wywołany przez samozwańczego „parlamentarzystę”, niejakiego Kozłowskiego, który zmyliwszy esyjność strażi marszałkowskiej, wtargnął do sali posiedzeń Sejmu i, usunąwszy w sposób bynajmniej nieparlamentarny z trybuny przemawiającego podówczas posła Priluckiego, rozpoczął przemawiać, nie jest faktem osobno, w tym życiu parlamentarnym Kozłowski już przed dwudziestu laty miał w osobie niejakiego Giuseppe Naldi poprzednika.

Zdarzenie to w parlamencie włoskim miało miejsce w r. 1905. W czasie przemówienia ówczesnego ministra robót publicznych na jednym z posiedzeń plenarnych do sali parlamentu włoskiego wkroczył niezamówiony przez służbę jakiś pan i rozlał się w pierwszym rzędzie foteliów lewy. Wbrew całej lewicy, która nieustannie przerywała oznakami

nieszadowania mowę ministra, niezamówiony eklatował ją gorąco. Oburzony takim brakiem solidarności i lojalności „kolegi”, członkowie lewicy zaczęli wolać aby się przeniósł na ławy ministerjalne.

Niezamówiony spełnił to żądanie. Gdy jednak po skończonej mowie ministra podszedł do swojego pocłeczka i, ścisnąc go za rękę, dziękował mu za okazane poparcie, nieporozumienie wyszło na jaw, niezamówiony bowiem oświadczył, że nie jest wcale posłem i że przyszedł do izby po raz pierwszy w tym, aby posłuchać obrad parlamentu. Po tym wyjaśnieniu poproszono go dość stanowczo o natychmiastowe opuszczenie sali, co też gorący zwolennik ministra uczynił bez oporu, klanijając się wszystkim uprzejmie.

Wiedzę przeclwko jazz — band'om.

W Wiedniu wśród przedsektorów zabaw publicznych popularnych, powstał żywy protest przeciwko amerykańskim i miejscowym jazz — bandom. Dewisą rewolucjonistów jest: Chocmy wznowienia kultury walca ze Strausami na czele Preca z grajkami czarnoskórymi, niech żyje taniec kulturalny ludu wiedeńskiego! Rada miejska po zbadaniu położenia muzykantów austriackich, wypieranych przez prąd szalonego, murem stanęła obok rzeszników renesansu. Narazie, rada wydała rozporządzenia zabraniające popisów jazz — bandów w szkołach i „Instytutach” tanecznych. Jednocześnie stowarzyszenie muzyków wiedeńskich ogłosiło bojkot wszystkich zespołów jazzbandowych nietylko zagranicznych lecz miejscowych.

Muzyka taneczna europejska dla Europejczyków — brzmia okrzyki coraz częściej i głośniejsze. Murzyni nie będą nas uczyć estetyki i obyczajności. Niech idą uprawiać swoje planacje cukru, nasi muzycy austriaccy chcą chleba!

Słowem walca z afrykanizmem w tańcu potęguje się nad Dunajem.



— Mamusi, dla czego ten ptak stoi na jednej nodze? — Bo gdyby tę nogę podniósł to by upadł. (Lenon Maid).

Pielgrzymki w Rzymie.

Od początku roku jubileuszowego do końca maja przybyło do Rzymu przeszło 350.000 pielgrzymów w czem: 26.000 Francuzów, 24.000 Niemców, 6.000 Anglików, 7.000 Polaków, 4.600 Jugoślawian, 3.900 Hiszpanów, 2.380 Portugalczyków, 5.000 północno-Amerykanów, 3.000 Węgrów, 2.600 Austriaków, 2.800 Skandynawów, 3.400 Belgów, 1.900 Szwajcarów; i około 250.000 Włochów.

Jeżeli te dotyczą tylko zorganizowanych pielgrzymek; dodając jednak do nich należy co najmniej dwa razy tyle osób, które nie brały udziału w pielgrzymkach, a przybyły prywatnie do Rzymu.

Odroczenie soboru powszechnego.

Sobór ekumeniczny, którego zwołanie projektowano na rok 1925, jako ciąg dalszy soboru z roku 1870 przerwano z powodu Rzymu, został odroczony na czas od roku 1927—1930. Przyczyna leży w trudności znalezienia zabudowania i dostatecznie dużej sali obrad, w której mogłoby się swobodnie pomieścić 8000 biskupów. Wiele trudności następczo również sprawia mieszkań dla biskupów i ich otoczenia. Poza to uważa Watykan, że położenie między narodowe

czytajoie „Głos Wileński”

jest niepewne, by można tak wielką liczbę prelatów i księży kościółce narazić na trudy niebezpieczeństwa i niepewności nieraz kilkumiesięcznej podróży.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”: Ku uczczeniu Imienia Pana Dyrektora Władysława Milkiewicza, urzędnicy Wileńskiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie do uznania Administracji Dziennika Wileńskiego dla najbardziej zasłużonych 65 złot.

Zamiast kwiatów na trumnie ś.p. Konrada Niedziałkowskiego na Złotek Im. Maryi złotych 25 — Feliksostwo Zawadzoy.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś „Clotka Karola” farsa Thomasa Brandey. Początek o g. 8 m. 15 wiece.

Teatr Letni

Występ W. KAWECKIEJ Dziś „Noc Bachusowa” operetka Granichsiedten'a Początek o g. 8 m. 15 wiece.

Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 r. pod Nr. 89 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Naum Gordos, handlujący pod firmą M. Gordon”, Prokurent Leon Gordon smart, zamiast niego udzielono prokury Elżbieta Gordon i Danisielowi Kamelsonowi, zam. w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 26.

Kino „HELIOS” Dziś Sensacja „Tajemnica księżny Saripowej”

Kino „Polonia” Dziś rozgłosna powieść O. Dymowa „NIU”

Wielki dramat w 7-ju aktach W głównych rolach MARY MURRAY i ELIM LINKOL.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy

Hematogen Lek

Doktor D. Ablamowiczowa

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Od dnia 26 Czerwca będzie wyświetlane naukowe filmu Wyrób zelaza

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ostrzeżenie!! Z powodu licznych naśladownictw pistoletów belgijskich „BROWNING”, tej samej formy i wielkości, lecz dalekich od oryginału...

FABRIQUE NATIONALE D'ARMES DE GUERRE, HERSTAL, BELGIQUE BROWNING'S PATENT-DEPOSE

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Licytacja. Zarząd Wileńskiego T-wa Handlowo-Zastawowego

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Należessem komunikuje się, że Wincenty Pietrułowicz

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Należessem komunikuje się, że Wincenty Pietrułowicz

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie